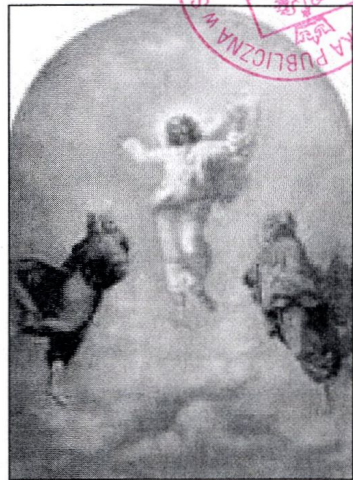


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 43 (535) 27 października 2013r.

Formy modlitwy



Tadeusz Ajdukiewicz, Modlitwa na pustyni

Formy modlitwy, czyli o łatwej i trudnej modlitwie (KKK 2697 - 2719)

Kolejna katecheza o modlitwie przypada na ostatnią niedzielę października, kiedy trwa nadal intensywna modlitwa różańcowa, a zbliża się miesiąc modlitwy za zmarłych. Tematem dzisiejszego rozważania są formy modlitwy, czyli najważniejsze sposoby rozmawiania z Bogiem. Katechizm wymienia przede wszystkim trzy: modlitwa ustna, rozmyślanie i kontemplacja. Są one uporządkowane w kolejności od najprostszej do najtrudniejszej.

Modlitwa ustna to, mówiąc najkrócej, wypowiedzianie wobec Pana Boga określonych formuł modlitewnych. Znamy ich wiele na pamięć i powtarzamy wielokrotnie każdego dnia. Są to przede wszystkim modlitwa otrzymana "w darze" od samego Jezusa, ewangeliczne "Ojcze nasz"; dalej, odmawiana chyba najczęściej przez katolików, czcicieli Bogurodzicy, "Zdrowaś Maryjo", "Pod Twoją obronę", ponadto "Wierzę w Boga" czy nawet proste "Aniele Boży". Mogą to być krótkie modlitwy aktów strzelistych: "Boże, miej litość dla mnie grzesznika" (cełnik z dzisiejszej Ewangelii), "Panie, ratuj", "Bądź uwielbiony, Boże" itp. Modlitwa ustna jest modlitwą prostą, bo wymaga jedynie wypowiedziania słów, ale jest modlitwą piękną wtedy, gdy za słowami podąża serce (KKK 2700). Inaczej będzie jedynie pustostawem i może być nawet oskarżeniem: "Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem jest daleko ode Mnie".

Drugim stopniem modlitwy jest rozmyślanie. Musi ono posiadać jakiś punkt zaczepienia, jakiś obraz, nad którym moglibyśmy się zatrzymać, zastanowić, przemyśleć. Może to być jakaś scena z Ewangelii, życia świętych, czy nawet historii dziejów Kościoła czy

wydarzenia, które dzieje się dzisiaj (KKK 2705). Po wpatrzeniu się sercem w tę treść, modlący stawia sobie pytanie: "Czego, Panie, oczekujesz ode mnie"? Odpowiedź, którą w sercu usłyszymy od Boga, ma umocnić naszą wiarę i wolę, abyśmy mogli z pełnym zaangażowaniem pójść za Chrystusem (KKK 2708).

I wreszcie najwyższy stopień modlitwy, czyli kontemplacja. To "trwanie na zjednoczeniu z tym, który mnie kocha" (św. Teresa z Lissieux). Kontemplacja jest modlitwą dziecka, modlitwą grzesznika, któremu przebaczone i który pragnie kochać (KKK 2712). Kontemplacja jest wpatrywaniem się, słuchaniem, milczeniem, komunią miłości (KKK 2716-19). Jest uwielbieniem Boga, w którym wyłączają się prawie zupełnie zmysły, a pozostaje tylko serce, które kocha.

Piszę te słowa w czasie rekonwalescencji po zabiegu operacyjnym. Kiedy przypominam sobie chwile dochodzenia do siebie po znieczuleniu połowy ciała, duże trudności w zrobieniu małego ruchu, temperaturę i wszelkie inne cierpienia oraz moje próby modlitwy, to z jednej strony dostrzegam marność swojej modlitwy, a z drugiej, być może, nadmierną wzniosłość katechizmowych określeń. Muszę stwierdzić szczerze, że w codzienności, a tym bardziej w cierpieniu, wychodzi mi jedynie modlitwa ustna, która jest szeptana nawet w największym bólu. Trudniej jest z rozmyślaniem, choć przecież staram się poszukiwać woli Bożej w codzienności, także w cierpieniu, i brać moc od cierpiącego Chrystusa. Natomiast do kontemplacji jeszcze mi chyba daleko, być może są jakieś krótkie chwile zachwycenia Bogiem, ale na pewno nie jest to jakaś łatwość i umiejętność. Trzeba

więc jeszcze dużo się uczyć (zarówno piszącemu te słowa, jak i Czytelnikom), aby odkryć Boga żywego i obecnego w każdym momencie naszej drogi pielgrzymowania przez ziemię.

Niejaką otuchą dla mnie, po uświadomieniu sobie miernoty własnej modlitwy, jest dzisiejsze słowo Boże. Pan Bóg mówi w nim wyraźnie, że przyjmuje modlitwy osób pokornych, choćby były proste i niewyszukane. Pan Bóg nie patrzy na wygląd i majątność modlącego się człowieka, ale na serce, i przyjmuje ochnie modlitwy ubogich i cierpiących (I czytanie). Z tego też względu miła Mu jest krótka, pokorna modlitwa celnika, a nie przemądrzanie się pyszałka (Ewangelia). Zresztą pycha nie pozwala się człowiekowi modlić, ponieważ nakazuje mu wyłącznie wpatrywać się w siebie i myśleć o sobie. Pokora zaś i świadomość własnej nędzy pozwalają wpatrywać się w Tego, który jest pięknem i miłością.

A zatem módlmy się szczerze i z serca. Nie rezygnujmy łatwo z modlitwy, choćby nam ona nieraz nie wychodziła (po ludzku). Módlmy się choćby pierwszą, prostą, może łatwą, ale też potrzebną formą modlitwy ustnej. Wypowiadajmy Bogu słowa o naszej miłości. Prośmy Maryję o orędownictwo i opiekę nad nami. Módlmy się nieustannie, bo jak mówił Papież Franciszek w ostatnią niedzielę, bez modlitwy tak łatwo gubimy się i tracimy Boga sprzed oczu. A przecież nie możemy Go utracić. Musimy mieć Pana zawsze przed oczami, a wtedy On pomoże nam przejść przez najtrudniejsze chwile i uchroni nas od wszelkich niebezpieczeństw duszy.

Ks. Tomasz Grzywna

| | | |
|--------------------------------------|---------------------------------|---|
| W N U M E R Z E | Zbierzcie pozostałe ułamki..... | 2 |
| | Róże św. Rity..... | 3 |
| | Intencje | 6 |
| | Mądrym ku rozwadze..... | 7 |
| | Ogłoszenia i intencje..... | 8 |

Róża św. Rity

Podczas naszego pierwszego nabożeństwa wprowadzającego nas w kult św. Rity, wspomniałem o róży św. Rity. Zapewne ciekawi jesteście co wspólnego ma kwiat róży ze św. Ritą? Dlaczego podczas nabożeństwa do Świętej od spraw trudnych i beznadziejnych święci się róże? Trzeba sięgnąć do życiorysu Świętej i to już jej ostatnich dni życia.

Otóż – jak czytamy w życiorysie – „Pod sam koniec życia, gdy zniszczona wiekiem i chorobami Rita nie opuszcza już swojej celi, odwiedza ją dawna przyjaciółka z rodzinnej miejscowości. Chciałaby zrobić jej jakąś przyjemność – może Rita czegoś potrzebuje, może ma ochotę na jakiś przysmak albo drobiazg, który rozjaśniłby surowość jej celi. Rita z ożywieniem prosi o różę ze swojego dawnego ogrodu w Roccaporena. Jest tak przejęta, że nie sposób jej odmówić, szkopuł w tym, że jest właśnie środek zimy! Przyjaciółka odchodzi przygnębiona, jednak ku swemu zaskoczeniu, mijając dom Rity, zauważa pod śniegiem pięknie rozkwitłą różę, którą z radością zanosí chorej”¹. Wobec tak wielkiej niespodzianki, bowiem pod śniegiem róże nigdy nie zakwitnie, dzięki ogromnej wierze i nadziei św. Rity, jest ona nazywana „Różaną świętą”² lub „Świętą od róż”³. Przyjął się taki zwyczaj, że „w wielu kościołach (...) czciciele św. Rity przychodzą z różami, aby je poświęcić. Proszą za jej wstawiennic-

twem Boga o zdrowie dla nieuleczalnie chorych, pracę dla bezrobotnych, zgodę dla skłóconych, potomstwo dla bezpłodnych, miłość dla samotnych, nadzieję dla będących w rozpacz, nawrócenie dla zagubionych... Nie wszystkie prośby zostaną spełnione, lecz wiele z nich na pewno. Rita nie tylko wstawia się za nami, lecz także uczy tego, jak się nie poddawać, walczyć – i ufać Bogu”⁴.

Teologowie w symbolu róży dopatrują się miłości małżeńskiej. Ona jest patronką żon, matek, wdów i zakonnic oraz wszystkich oczekujących od niej wsparcia, pomocy w sprawach trudnych, wręcz beznadziejnych. Ona jest Świętą, która każe ufać wbrew nadziei, gdyż Pan Bóg wszystko może!

Zastanówmy się nieco nad symbolem róży. Kwiat ten niesie jakieś przesłanie, jest jakimś symbolem. Kiedy w kościołach święci się róże, to wierni składają je przy obrazie czy figurze Świętej, albo zabierają do swoich domów i tam zasuszają, aby przypominała im o św. Ricie. Tak więc święta z różą, to św. Rita.

Róża ma wiele znaczeń. Najczęściej powtarza się, że róża „jest symbolem głębokiej miłości i spełnienia”⁵. To taka kwiatowa bogini miłości, królowa kwiatów. To taka grecka Afrodyta czy rzymska Wenus. W symbolice chrześcijańskiej oznacza miłość, a także cierpienie, które nawiedza człowieka, które winien znosić z wielką cierpliwo-

ścią wszak róża ma kolce. Oznacza także bezinteresowność, poświęcenie się dla drugiego człowieka, szczerości. Jest odbiciem szczęścia panującego w raju. Ma ona różne znaczenia w zależności od koloru. I tak, róża czerwona oznacza męczeństwo; jej piękny zapach to chwała Zmartwychwstałego Pana; pięć płatków, to pięć ran Zbawiciela. Róża biała to symbol niewinności, a kiedyś nosiły je panienki przed zamążpójściem. Białe róże są atrybutem Maryi, Jej przymiotów. Bywa, że Maryja jest ukazywana w różanym ogrodzie. Róże w swoich herbach nosiły znaczne rody szlacheckie, książęce czy nawet zakony⁶. Róża, która dla Rity zakwitła w zimie, oznacza jej życie przepełnione miłością głównie w dzieciństwie, życie bardzo szczęśliwe, aż po trudne do zrozumienia cierpienie. Kolce różane są tego znakiem.

Róża oznacza także wiosnę, która rozlewa się swoim zapachem, strumieniami woni. Oznacza niepowtarzalne piękno. Odznacza się bogactwem kwiatów tworząc niekiedy altany czy przejścia. Oznacza także kruchość i krótkość życia. Pliniusz Starszy pisał: „Kwiaty i zapachy natura zrodziła na krótki okres; powinno to być przestroga dla ludzi, że to, co przepięknie kwitnie (to jest róże, lilie, fiołki), szybko też więdnie”⁷. Są oznaką przepychu, bogactwa, a nawet przejawem hulastycznego trybu życia. Mówi Pismo

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Ef 2,19-22; Ps 19,2-5; Łk 6,12-19

Wtorek: Rz 8,18-25; Ps 126,1-6; Mt 11,25; Łk 13,18-21

Środa: Rz 8,26-30; Ps 13,4-6; 2 Tes 2,14; Łk 13,22-30

Czwartek: Rz 8,31b-39; Ps 109,21-22.26-27.30-31; Łk 19,38; Łk 13,31-35

Piątek: Ap 7,2-4.9-14; Ps 24,1-6; 1 J 3,1-3; Mt 11,28; Mt 5,1-12a

Sobota: Hi 19,1.23-27a; Ps 27,1.4.7.8b.9a.13-14; 1 Kor 15,20-24a.25-28; Ap 1,5-6; Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a

Niedziela: Mdr 11, 22-12, 2; Ps 145(144), 1-2.8-11.13cd-14; 2 Tes 1, 11-2, 2; J 3, 16; Łk 19, 1-10

Święte: „Upijmy się winem wybornym i wonnościami i niech nam nie ujdą wiosenne kwiaty: uwijmy sobie wieńiec z róż, zanim zwiędną. Nikogo z nas braknąć nie może w swawoli, wszędzie zostawmy ślady uciechy: bo to nasz dział, nasze dziedzictwo!” (Mdr 2,7-9). Rzymianie co roku obchodzili Święto Róż, które łączyło się z ucztowaniem, z biesiadami. Róża jednak jest symbolem szybkiego przemijania.

Róża jest także symbolem tego co tajemnicze, zagadkowe. Stanowi jakąś

landy, ozdabiają – niby blaskiem przyszłej światłości – ściany ciemnych grobowych krypt”⁸.

Róża jest symbolem męczeństwa, symbolem przelania krwi za Chrystusa. Jest symbolem całkowitego oddania się Panu Bogu, ogromnego zaufania względem Niego.

Ciernie wyobrażają grzechy, które ranią, ich skutki, ból i cierpienie. Są nierozzerwalnie związane z różą. Nie ma róży bez cierni. Czasem można spotkać obraz Zbawiciela, którego skro-

porównuje do rozkwitłej róży, która ma wiele płatków czyli świętych:

*W postaci jasnej różanej korony
Święci wojacy mi się ukazali,
Krwia Chrystusową poczet poślubio-
ny*¹⁰.

Złote róże święcą papieża, aby potem ofiarować do jakiegoś sanktuarium, jak choćby Jan Paweł II ofiarował złotą różę na Jasną Górę, Madonnie Częstochowskiej jako znak



pieczęć rzeczy nieznanych. Czasem róże rzeźbiono na konfesjonałach, jako symbol tajemnicy spowiedzi. Różą jest kwiatem aromatycznym, z którą porównuje się wieczną Mądrość uosobianą z Bogiem (por. Syr 24,1.14). My jesteśmy wezwani do uwielbienia Pana Boga i do posłuszeństwa: „Posłuchajcie mnie, pobożni synowie, rozwijajcie się jak róża rosnąca nad strumieniem wody!” (Syr 39,13).

„Święta męczenniczka Perpetua ogląda w wizji raju ogród rozkoszy, w którym kwitną „drzewa różane” i kwiaty wszelkiego rodzaju. Przedstawienia niebieskiego raju jako ogrodu w szacie wiecznej wiosny spotykamy również na freskach katakumb. Przeróżne kwiaty, wśród nich często gir-

nie oplatają ciernie. Na obrazie świętej Rity widać jak anioł nakłada na głowę Świętej wieńiec spleciony z cierni. Również Maryja jako Niepokalanie Poczęta Dziewica bywa określana „Różą pośród cierni”:

*Jak pośród ostrych cierni delikatna
rozkwita róża,
Wolna od kolców, co ranią, i krzew
macierzysty przyćmiewa swym pięknem,
Tak z rodu Ewy wzrosła święta
Maryja:
Nowa dziewica zmyła winę swej
poprzedniczki*⁹.

Dante w swoim wiekopomnym dziele jakim jest „Raj” rzesze świętych

duchowego piękna.

Święta Rita jest patronką na trudne czasy, kiedy to zмага się dobro ze złem, prawda z kłamstwem, czystość i skromność z bezwstydem i demoralizacją. Sytuacja wydaje się być beznadziejną, stąd przyzywamy świętą Ritę, aby nas uratowała. Czego doświadczyliśmy w naszych czasach?

Ze strony mediów obserwujemy zaciekle atak na pasterzy Kościoła. Jest to bowiem wypróbowana metoda, o której mówił sam Pan Jezus: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada” (Mt 26,31). Media nierzadko posługują się manipulacją obwiniając ludzi Kościoła bądź to o molestowanie, bądź też ukrywanie tego proble-

mu. Pyta jeden z księży nieco przewrotnie: „Czym księża zasłużyli sobie na tak wielkie „wyróżnienie”. Czy to nie nazbyt wielka łaska, że wśród setek skazanych za pedofilię światła reflektorów skierowane zostały tylko na nas?”¹¹. To nie jest problem dotyczący tylko księży, jakby można było wywnioskować z przekazów medialnych! Media nie mówią o tym, że najczęściej przypadków molestowania jest wśród homoseksualistów, bo to jest im niewygodne, bo one walczą o zalegalizowanie związków jedнопłciowych. „sugerowanie, że pedofilia jest przede wszystkim problemem Kościoła, jest propagandowym kłamstwem”¹². Tu nie chodzi o przywileje dla ludzi Kościoła, ale o rzetelną prawdę. Molestowanie jest grzechem i przestępstwem, które oburza, podkopuje autorytet, niszczy więzi międzyludzkie, to grzech wołający o pomstę do nieba. Mówi Pan Jezus: „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu dla zgorzeń. Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie” (Mt 18,6 n). „Jednak media w Polsce przez wiele dni przedstawiały temat w taki sposób, jakby pedofilia była zjawiskiem masowym wśród duchownych. Co więcej, dotyczącym tylko i wyłącznie Kościoła katolickiego. To zwykle kłamstwo. Trudno oprzeć się wrażeniu, że kolejne rewelacje wyciągano na siłę i podawano je we wszelkich wiadomościach tylko po to, aby cały czas „grzać temat”, prowokując komentarze dyżurnych medialnych antyklerykałów, dających upust nienawiści do Kościoła. Do znudzenia wałkuje się kilka tych samych przypadków”¹³.

Atakowany jest Kościół, bo głosi naukę o szacunku do ludzkiego życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, a świat idzie w kierunku cywilizacji śmierci. Atakowany jest Kościół, bo mówi, że małżeństwo to mężczyzna i kobieta, gdzie na świat przychodzą dzieci. Małżeństwo to nie dwaj panowie czy dwie panie! To tylko związek partnerski, tak można go nazwać!

Trwa kampania mająca na celu zniszczenie tradycyjnego wzorca rodziny. To rodzaj rewolucji obyczajowej.

Do tego należy dołączyć wielce niebezpieczne zasady ideologii gender, które prowadzą do demoralizacji począwszy od przedszkolaków. Rzecznik Praw Dziecka mówi, że dziecko kiedy płacze u dentysty, to może być przejaw molestowania go przez rodziców czy kogoś bliskiego! To przejaw najwyższej głupoty, bo inaczej tego określić nie można!

Niektórzy chcą, aby Kościół szedł w parze z tymi modnymi prądami, które mają rozmyć moralność chrześcijańską, które mają doprowadzić do deprawacji człowieka, do jego demoralizacji. Chcą, aby kierować się poprawnością polityczną, a tymczasem Kościół, podobnie jak Chrystus, jest „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2,34). Wyznajemy zasadę: nigdy kosztem prawdy. Ewangelii bowiem nie można głosić bez napięć, bez ataków, które muszą nadchodzić. Pan Jezus mówi: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” (J 15,20). Trzeba bronić wiary, wskazywać np. że konkubinat jest grzechem, za co można się dziś narazić. To jest zapisane w Ewangelii, tego zmienić nie możemy.

Nastąpiła ogromna inflacja słowa wypowiedzanego, pisanego, głoszonego. Żyjemy w świecie, gdzie panuje gąszcz informacji, a ludzie wypowiadają się na wszystkie tematy, nawet jeśli się nie znają. Brak odpowiedzialności za słowo.

Szerzy się powszechna zgoda na nieprawdę o sobie, czego przykładem mogą być stale powtarzane operacje plastyczne, kiedy człowiek nie chce przyznać się do swojego wieku, do swojej zbliżającej się starości. Bywa, że człowiek stale kogoś odgrywa, gra jakąś wymyśloną przez siebie rolę, albo podpowiedzianą przez media, przez reklamy. Człowiek – maska! Człowiek, który boi się prawdy o sobie i żyje w permanentnej nieprawdzie.

Człowiek boi się brać na siebie odpowiedzialności za drugiego człowieka, stąd pojawiły się takie pojęcia jak singiel, singielka, celebryta. Prowadzi to do unikania trwałych związków. Odzuca się to, co mogłoby się przedłużać, bo trzeba szukać stale nowych doznań, nowych związków – w takim kierunku idzie dzisiejszy świat. Wszystko można rozwiązać, jeśli partner się nie sprawdza.

Czytam w prasie, „że są firmy pro-

dukujące sprzęty potrzebne do samodzielnej eutanazji i że czerpią one z tego ogromne zyski. Całość mnie nie zaskoczyła, bo pamiętałem o tym, że nie byłoby też Holocaustu, gdyby nie poparł go wielki przemysł” – mówi Tomasz Terlikowski¹⁴. Stawia on odważną diagnozę, że i „dzisiaj nie byłoby cywilizacji śmierci na taką skalę, gdyby nie przemysł”.

Św. Rita jest patronką od spraw trudnych i beznadziejnych. My sami, zwyczajni ludzie, mamy wiele spraw trudnych, z którymi bez wsparcia z góry, z nieba, bez pomocy naszych świętych patronów, bez łaski Bożej, nie damy sobie rady z ich rozwiązaniem. Uciekamy się do świętych, jak uciekamy się do Matki Najświętszej błagając: „Do Ciebie uciekamy się Święta Boża Rodzicielko...”. Św. Rita daje niewzruszone dowody na to, że pomaga w sprawach trudnych, dotyczących wielu. Wystarczy wziąć do ręki książkę pt. „Cuda świętej Rity”, gdzie znajdziemy świadectwa ludzi, którym Święta pomogła w sprawach dla nich bardzo trudnych.

Starajmy się przedstawiać jej nasze trudne sprawy, ufając, że zaradzi naszym prośbom. Wystarczy napisać na karteczce swoją intencję, zostawić na ołtarzu, a podczas miesięcznych modlitw będziemy się modlić w tej intencji.

Z tego miejsca pragnę podziękować p. Monice Brewczak za inspirację do tego nabożeństwa, za to, że wystarała się o relikwie świętej Rity, obraz, który ufundowała i modlitewniki, że sama ułożyła teksty niektórych pieśni i napisała do nich muzykę. Dziękuję Zespołowi SOUL, który nam towarzyszy podczas tej modlitwy i nadal będzie nam towarzyszył. Dziękuję także ks. Grzegorzowi, który zaangażował się i poświęcił swój czas, aby przygotować to nabożeństwo.

Św. Rito wspomogaj nas swoim wstawiennictwem u Pana Boga. Amen.

Ks. Andrzej Skiba

¹ M. Majdan, Święta Rita z Cascii. Życiorys, nowenna modlitwy, Wydawnictwo PROMIC, Warszawa 2012, s. 22 n.



Zob. także: J. Lemoine, RITA Święta od spraw trudnych i beznadziejnych, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 1994, s. 74-78;

M. Pabis, Medalik św. RITY z płatkami róży poświęconej na nabożeństwie ku czci Świętej, Wydawnictwo RAFAEL, Kraków 2013, s. 10;

M. Bilska, Kochaj i walcz. Święta RITA patronka spraw trudnych i beznadziejnych, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, s. 56.

² M. Pabis, Cuda świętej Rity patronki w sprawach najtrudniejszych, Wydawnictwo RAFAEL, Kraków 2012, s. 5 n.

³ M. Bilska, dz. cyt., s. 13 n.

⁴ Tamże, s. 56 n.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ H. Biedermann, Leksykon symboli, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2001, s. 310-312.

⁷ D. Forstner OSB, Świat symboliki chrześcijańskiej, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1990, s. 191.

⁸ Tamże, s. 192.

⁹ Tamże, s. 192 n.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Gancarczyk ks., Skąd to wyróżnienie?, w: Gość Niedzielny, nr 42, z dnia 20 października 2013 r., s. 3.

¹² T. Jaklewicz ks., Krzywda i manipulacja, w: Gość Niedzielny, nr 42, z dnia 20 października 2013, s. 19.

¹³ Tamże, s. 20.

¹⁴ Nie dam się zakneblować, wywiad Gościa Niedzielnego, nr 42, z dnia 20 października 2013 roku, s. 9.

Intencje w tygodniu od 28.10 do 3.11.2013 r.

Poniedziałek, 28 października

6.30 - Za dusze w czyśćcu cierpiące
7.00 - + Tadeusz Wajda
7.30 - + Józefa (greg.)
18.00 - 1) + Tadeusz Szczudlik
2) + Krystyna (greg.)
3) + Teresa Dziuban i ++ z rodziny Laskowskich
4) O zdrowie i opiekę Matki Bożej dla synów

Wtorek, 29 października

6.30 - + Andrzej i Władysław
7.00 - + Helena i Eugeniusz Graboń
7.30 - + Józefa (greg.)
18.00 - 1) + Krystyna (greg.)
2) + Jadwiga, Stanisława (f), Jadwiga
3) Dziękczynna w 30 roczn. ślubu Krzysztofa i Małgorzaty Leśniak z prośbą o dalsze błog. Boże
4) + Jadwiga Furmankiewicz

Środa, 30 października

6.30 - + Stefania (16 r. śmierci), Michał
7.00 - + Florianna
7.30 - + Józefa (f) - koniec greg.
18.00 - 1) Krystyna - koniec greg.
2) W int. Anny i Ryszarda Skrzypskich w 10 roczn. ślubu, podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błog. Boże
3) Dziękczynna w 35 roczn. ślubu Krystyny i Andrzeja i 60 roczn. urodzin, z prośbą o błog. Boże dla całej rodziny

Czwartek, 31 października

6.30 - Dziękczynna w 50 roczn. ślubu Janiny i Stanisława Nasiadka z prośbą o dalsze błog. Boże
7.00 - + Genowefa int. od Aśki Szwałskiej z rodziną
7.30 - ++ Szymon, Marianna, Józef Adamczak

18.00 - 1) W int. Moniki z okazji urodzin, z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej

2) + Czesława(f), Kazimierz
3) + Stanisław Nabywaniec
4) + Maria i Władysław Piróg

Piątek, 1 listopada

6.30 - + Maria i Józef Pucz
8.00 - + Maria Fus - początek greg.
9.30 - + Bronisław Czapor - początek greg.
11.00 - + Krystyna Drwiega
12.30 - + Cecylia Klekawka int. od sąsiadów
16.00 - NIE MA MSZY ŚWIĘTEJ
18.00 - + Józefa (f), Mikołaj, Stanisław

Sobota, 2 listopada

6.30 - + Maria (greg.)
7.00 - + Bronisław (greg.)
7.30 - + Helena Michał Chocholscy oraz ++ z ich rodzin
9.00 - + Leszek Sawczak 15 roczn. śmierci
18.00 - 1) Dziękczynna 1 roczn. urodzin Tomasz z prośbą o potrzebne łaski dla rodziny
2) + Tekla, Aniela, Jan i ++ z rodziny
3) + Romana (f), Aniela, Władysław

Niedziela, 3 listopada

6.30 - Za Parafian
8.00 - + Maria (greg)
9.30 - + Bronisław (greg)
11.00 - ++ Emilia (17 rocznica), Antoni (66 roczn.) Frączek, Czesława (11 roczn.), Bronisław (30 roczn.) Komen-da
12.30 - + Barbara i ++ z jej rodziny
16.00 - ++ z rodziny Stoberskich i Żywickich
18.00 - Za dusze w czyśćcu cierpiące oraz tych, którzy oddali życie za wiarę

Mądrym ku rozwadze

Na jednym z sanockich portali ukazał się artykuł zachęcający do apostazji z Kościoła katolickiego. Kościół katolicki jest przedstawiony w ciemnych kolorach jako siedlisko zacofania i ciemnoty. Jest to także artykuł, który upokarza katolików, ludzi wierzących, gdzie czytamy: „Hierarchom kościoła katolickiego od zawsze zależało na tym, aby wierni nie byli za bardzo rozgarnięci, wręcz prymitywni, bo przecież łatwiej manipuluje się osobami niezbyt inteligentnymi”. Jest to wypowiedź obraźliwa i krzywdząca ludzi wiary. Nikt nikogo nie przymusza do praktyk religijnych jak sugeruje autor(ka). Jan Paweł II w czasie Pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1979 mówił, że „człowiek wybiera świadomie, z wewnętrzną wolnością – tu tradycja nie stanowi ograniczenia: jest skarbcem, jest duchowym zasobem, jest wielkim wspólnym dobrem, które potwierdza się każdym wyborem, każdym szlachetnym czynem, każdym autentycznie po chrześcijańsku przeżytym życiem.

Czy można odepchnąć to wszystko? Czy można powiedzieć „nie”? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaka wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło¹.

Autorka ubolewa, że dzieci są chrzczone w wieku niemowlęcym, bez możliwości własnego wyboru. Wręcz wykrzykuje: NIE MA PRAWA WYBORU!. Pytam: A jakie prawo wyboru mają dzieci przedszkolne, kiedy włączana jest im ideologia gender? Co zdaniem Pani jest bardziej niebezpieczne. Wiem, że Pani będzie bronić swego stanowiska, bo to zgodne z wyznawaną ideologią i poprawnością ideologiczną.

Autorka („rozmawiałam”) ubolewa

nad losem ateistów, jak są upokarzani, jak ciężko się im żyje. Tenże artykuł wpisuje się w całość ataków jakie media liberalne i ateistyczne rozpętały w ostatnich tygodniach i swoje ostrze skierowały głównie przeciwko ks. abp. Józefowi Michalikowi, przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski. Mówił on prawdę, bowiem nie wystarczy mówić tylko o pedofilii i obarczać nią tylko duchownych katolickich, ale trzeba wskazać na jej źródła od czego media uciekają. Arcybiskup wskazał, że „żadna ze stacji telewizyjnych nie walczy z pornografią, z promocją fałszywej egoistycznej miłości między ludźmi. Nikt nie upomina się za dziećmi cierpiącymi przez brak miłości rozwodzących się rodziców, a to są rany bolesne i długotrwałe”. Te słowa abp. Michalika, wypowiedziane we Wrocławiu, spowodowały nową nagonkę mediów. Przewodniczący KEP wyraził wówczas niepokój wobec zagrożenia ideologią gender, której wykłady „wprowadziło już kilkanaście najważniejszych uniwersytetów w Polsce”. Ideologia gender – mówił abp Michalik – budzi słuszny niepokój, jako że odchodzi od praw natury, promuje tzw. związki małżeńskie między osobami jednej płci, walczy o prawo legalizacji adopcji dziecka przez takie pary, a ostatnio wkracza do przedszkoli i szkół z instrukcją o tym, że należy od najmłodszych lat wygasić w dziecku poczucie wstydu i pouczyć je o możliwości czerpania cielesnych przyjemności wbrew etyce naturalnej, a nawet o możliwościach manipulowania płcią, aż do dowolnego wyboru obranej płci” – podkreślił.

Radzimy przeczytać artykuł autorstwa ks. prof. Dariusza Oko umieszczony w „Niedzieli” (nr 43, z dnia 27.10.2013 r.), aby przekonać się co robią ateści, jakie mają zamiary, do czego zmierza ideologia gender: do deprawacji człowieka już od przedszkola.

Pisze Ksiądz Profesor:

„Ateści kierują nienawiść najbardziej w stronę Kościoła, bo on jest największą przeszkodą w ich planach. Temu ma służyć ostatnia nagonka na Kościół jako niby środowisko pedofi-

lii. Od ponad miesiąca jest to główny temat lewackich mediów. W setkach publikacji dziennikarze starają się o postawienie znaku równości między pedofilią a kapłaństwem. O księżach mówi się i pisze z podobną nienawiścią, jak Jerzy Urban mówił i pisał o bł. ks. Jerzym Popiełuszce. Brakuje już tylko nawoływania do mordowania duchownych. Ale i taki może być efekt tej nagonki, jak pokazało morderstwo w Łodzi – efekt podobnej nagonki politycznej”.

Jaki cel przyświeca autorce portalowej zachęty do występowania z Kościoła i jego poniżania, deprecjonowania jego nauki, zasad wychowania? Kościół zawsze był i jest „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2,34) wobec zasad poprawności politycznej. Ostrze krytyki jest skierowane w stronę pasterzy, w myśl zasady: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada” (Mt 26,31). Jest to więc atak przemyślany. Nam pozostaje rozważać słowa Chrystusa: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” ((J 15,20).

Wyedukowanym ateistom przedkładałam tekst z Pisma Świętego: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, w razie potrzeby wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nuczysz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!” (2 Tm 4,1-5).

Ks. Andrzej Skiba

¹ Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja. Tekst autoryzowany, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1979, s. 205 n.

30 Niedziela zwykła – 27.10.2013 r.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Na nabożeństwo różańcowe zapraszamy dziś na godzinę 17.00.
 2. Przed Uroczystością Wszystkich Świętych spowiadamy codzienne podczas Mszy świętych, a we środę i czwartek od godziny 17.00. W Płowcach i Stróżach Małych spowiadamy w czwartek od godziny 16.00.
 3. W piątek UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH - jednocześnie pierwszy piątek miesiąca. Porządek Mszy świętych w naszym kościele pozostaje bez zmian, z jednym tylko wyjątkiem: nie będzie Mszy świętej o godzinie 16:00. O godzinie 14:30 zgromadzimy się na cmentarzach - Centralnym, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza święta, a po niej procesja z modlitwami za Zmarłych. Na cmentarzu przy ul. Konopnickiej o 14.30 będzie procesja z modlitwami za zmarłych. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian, z tym, że bezpośrednio po zakończeniu Mszy świętych, odbędą się procesje na miejscowe cmentarze.
 4. W Uroczystość Wszystkich Świętych przypada rocznica urodzin ŚW. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, NASZEGO WIELKIEGO RODAKA, KTÓREGO PAPIEŻ BENEDYKT XVI, 23 PAŹDZIERNIKA 2005 ROKU, OGŁOSIŁ ŚWIĘTYM, a 26 maja 2008 roku zatwierdził jako drugim przed Bogiem (po św. Michale Archaniele)

Patronem Miasta Sanoka, łącznie ze wszystkim prawami i przywilejami liturgicznymi.

5. W sobotę, która jest pierwszą sobotą miesiąca listopada, przypada WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH (DZIEŃ ZADUSZNY). W tym dniu o godzinie 17:30 odprawimy w naszym kościele procesję za Zmarłych. Porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian (jak w każdy zwykły dzień), z tym, że o godzinie 9:00 odprawimy dodatkową Mszę świętą.

6. W związku z Dniem Zadusznym na naszych bocznych ołtarzach znajdują się karteczki tzw. wypominki. Można je zabierać, w domu czytelnie wypełnić i złożyć u któregoś z kapłanów czy też w kancelarii parafialnej. W listopadzie codziennie, o godzinie 17:30, będziemy modlić się za Zmarłych polecanych w wypominkach. Raz w tygodniu, we wtorek wieczorem, odprawiać będziemy Mszę św. za zmarłych polecanych w wypominkach.

7. Przypominamy o możliwości zyskania odpustów w miesiącu listopadzie. W Uroczystość Wszystkich Świętych wierni mogą zyskać odpust zupełny, który może być ofiarowany za zmarłych. Warunkiem jest wyzbycie się przywiązania do grzechów, na-

wet lekkich, przystąpienie do sakramentu pojednania i pokuty, przyjęcie Komunii sakramentalnej, pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy oraz odmówienie tam Ojcze nasz, Wierzę w Boga oraz jakiegokolwiek modlitwy w intencjach Ojca Świętego. W miesiącu listopadzie w każdym dniu można zyskiwać odpusty za zmarłych nawiedzając pobożnie cmentarz, gdzie należy odmówić Ojcze nasz, Wierzę w Boga oraz dowolną modlitwę za zmarłych oraz w intencjach Ojca Świętego. W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych zaś dniach - cząstkowy. Spowiedź sakramentalna wystarczy do zyskania odpustów w wielu dniach.

8. W Uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarzu kwestuje Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, zaś w Dzień Zaduszny Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, które nie ma żadnych dotacji na swoją działalność, na wspieranie najuboższych rodzin. Co jakiś czas sprowadza dary z Caritasu, aby w ten sposób pomagać biednym. Mieszkańcy naszego miasta już nieraz okazywali swoją wielką hojność i gotowość niesienia pomocy potrzebującym. Ufamy, że i tym razem nie zabraknie ludzi wrażliwych i mogących pomóc biednym. Za każdą ofiarę proszący składają serdeczne podziękowania.



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku